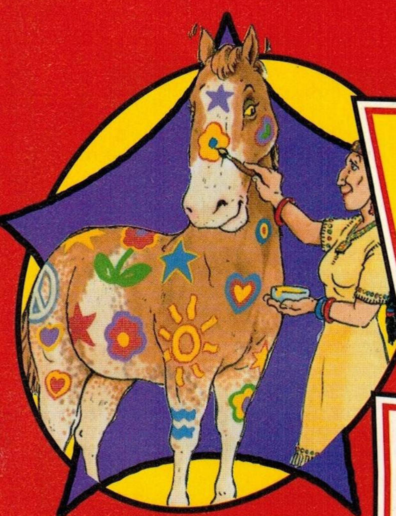
Wally zwiedza świat!
35(87)
TYGODNIK
®
CENA
3,50 zł
od 12.10.00
do 18.10.00

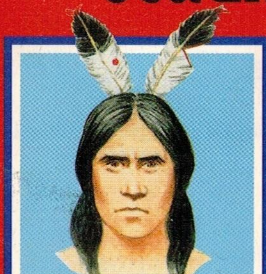




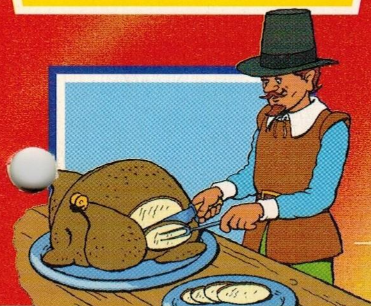
Wally poznaje historię świata!



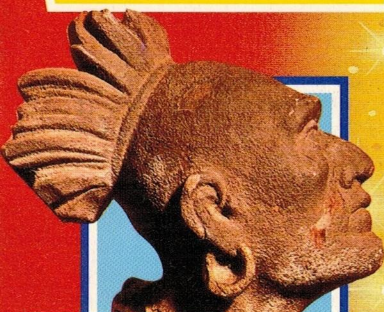
Amerykańscy osadnicy



Wojownicy



Pielgrzymi



Plemiona



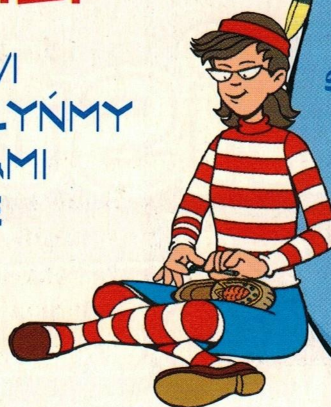
ISBN 83-88264-18-4
9 788388 264184
INDEKS 354910

NAKLEJKI, ŁAMIGŁÓWKI I MAKABRYCZNE WIADOMOŚCI



WITAJCIE, PODRÓŻNICY W CZASIE!

CZY JESTEŚCIE GOTOWI PRZENIEŚĆ SIĘ DO XVII W.? PRZEPŁYŃMY WIĘC ATLANTYK Z POSZUKIWACZAMI PRZYGÓD. OBEJRZYJMY ICH NOWE DOMY W AMERYCE PÓŁNOCNEJ I SPOTKAJMY RDZENNYCH MIESZKAŃCÓW AMERYKI.



WARTO WIEDZIEĆ

ROK PO ZAŁOŻENIU JAMESTOWN DOTARLI TU PIERWSI POLACY, ST. SADOWSKI, J. BOGDAN, J. MATA. URUCHOMIONE PRZEZ NICH HUTA SZKŁA I SMOLARNIA TO PIERWSZE ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE W AMERYCE.

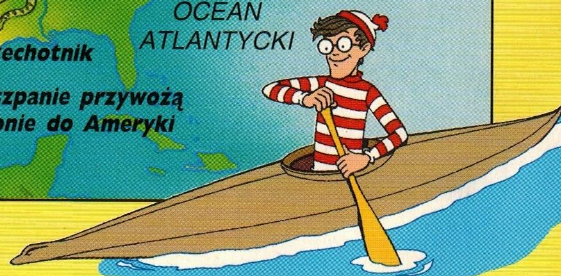


OSADNICY

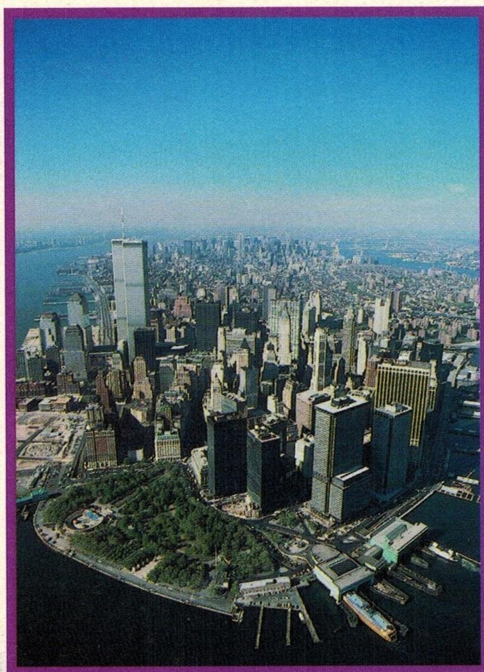
NA POCZĄTKU XVII W. PŁYNĘLI DO AMERYKI TYLKO DZIELNI EUROPEJCZYCY. POCZĄTKOWO ICH ŻYCIE BYŁO CIĘŻKIE, ALE OSIEDLALI SIĘ, UPRAWIALI ZIEMIĘ I BUDOWALI MIASTA. PRZYWIEŹLI ZE SOBĄ KONIE, PISTOLETY I ŻELAZNE NARZĘDZIA. WSZYSTKO TO - NOWE DLA PLEMION INDIAN - ZMIENIŁO ŻYCIE RDZENNYCH AMERYKANÓW NA ZAWSZE.







RONDEL - THE STOCK MARKET



Nowy Jork nazwano od miasta York w Anglii. Nazwy wielu miejsc w Ameryce pochodzą od nazwisk i nazw miast z XVII-wiecznej Europy. Osadnicy chcieli uczynić obcy kraj swojskim! Luizjana na południu została tak nazwana na cześć francuskiego króla, Ludwika XIV. Jamestown w Wirginii otrzymało imię króla Jakuba I (James) z Anglii, a Penn w Pensylwanii - nazwisko Williama Penna, angielskiego osadnika.



KIEDY TO SIĘ ZDARZYŁO?

1607 r.	ANGLIA ZAŁOŻYŁA PIERWSZĄ KOLONIĘ W JAMESTOWN. W 1608 R. POWSTAŁA FRANCUSKA KOLONIA W KANADZIE.
1612 r.	JOHN ROLFE (TO ON POŚLUBIŁ POCAHONTAS) ZAPOCZĄTKOWAŁ UPRAWĘ TYTONIU WŚRÓD OSADNIKÓW W JAMESTOWN.
1620 r.	PIERWSI ANGIELSCY PURYTANIE PRZYBYLI DO AMERYKI NA „MAYFLOWER".
1732 r.	NA WSCHODNIM WYBRZEŻU POWSTAŁO 13 KOLONII ANGIELSKICH. FRANCUZI MIELI FAKTORIE NA PÓŁNOCY I ZACHODZIE.
1750 r.	DOCHODZI DO NIEPOROZUMIEŃ MIĘDZY INDIANAMI I OSADNIKAMI, WIELE PLEMION RUSZYŁO NA ZACHÓD NA WIELKIE RÓWNINY.
1776 r.	BUNT KOLONII PRZECIWKO RZĄDOM BRYTYJSKIM. KOLONIE STAJĄ SIĘ STANAMI ZJEDNOCZONYMI I RZĄDZĄ SIĘ SAME.

SŁOWNICZEK

FAKTORIA - OSADA ZAŁOŻONA PRZEZ KUPCÓW, BY MOGLI Z OKOLICZNĄ LUDNOŚCIĄ PROWADZIĆ HANDEL.

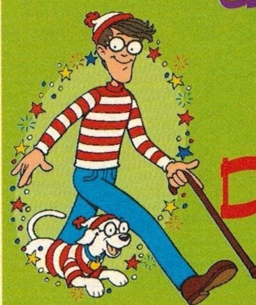
KARBY - NACIĘCIA ROBIONE NA KRAWĘDZI PRZEDMIOTÓW, ŻEBY UŁATWIĆ SOBIE LICZENIE.

LACROSSE - INDIAŃSKA GRA ZESPOŁOWA, W KTÓREJ ZA POMOCĄ RAKIET ZAWODNICY USIŁUJĄ UMIEŚCIĆ PIŁKĘ W BRAMCE PRZECIWNIKA.

PALISADA - OGRODZENIE Z PALI WBITYCH W ZIEMIĘ.

TOMAHAWK - TOPOREK UŻYWANY PRZEZ INDIAN.

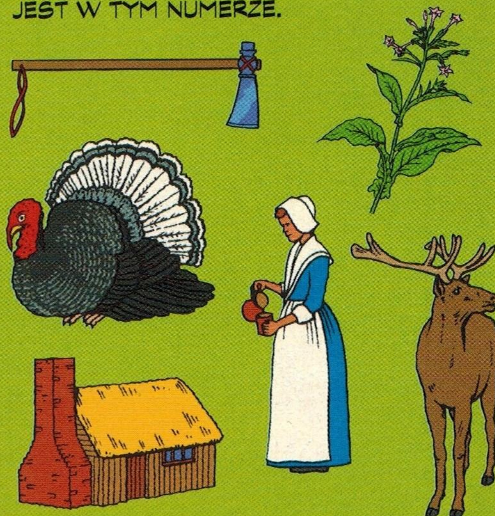
CZĘŚĆ 35



W DROGĘ!

SZUKAJ I ZNAJDŹ

PIĘĆ TAKICH RYSUNKÓW UKRYTO NA STRONACH TEGO ZESZYTU. ZNAJDŹ JE. POLICZ TEŻ, ILE INDYKÓW JEST W TYM NUMERZE.



SŁYNNI LUDZIE

OJCOWIE PIELGRZYMI

OJCOWIE PIELGRZYMI NIE BYLI PIERWSZYMI OSADNIKAMI W AMERYCE, ALE SĄ NAJSŁYNNIEJSI!

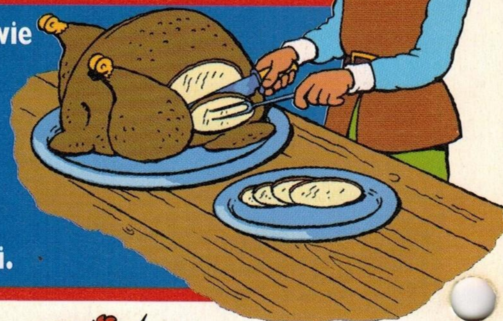
Na pokład!

16 września 1620 r. statek nazywany „Mayflower" wypłynął z Anglii do Ameryki, mając na pokładzie 102 purytanów. Byli to poważni ludzie w skromnych ubraniach, postępujący wedle surowych zasad i wiodący proste życie. Opuścili Anglię, ponieważ mieli dość nakazywania im, jak mają żyć i jak czcić Boga. W Ameryce czekało ich wiele niebezpieczeństw, ale w końcu mogli modlić się w spokoju!



A BLAKE – TONY STONE IMAGES

W listopadzie 1621 r. ojcowie pielgrzymi wydali ucztę dziękczynną za pierwsze plony. Amerykanie do dziś obchodzą Święto Dziękczynienia. Jedzą pieczonego indyka, kukurydziany chleb i ciasto z dyni.



Ciężkie czasy

„Mayflower" był małym statkiem – nieco dłuższym od kortu tenisowego. Zbudowano go do przewozu wina, a nie ludzi, więc nie był wygodny. Każda osoba miała tyle miejsca, ile zajmowało łóżko! Przepłynięcie wzburzonego Atlantyku zajęło 66 dni. Dwoje ludzi zmarło w drodze i dwoje dzieci przyszło na świat.

- JAK SIĘ NAZYWA PURYTAŃSKA ZABAWA?

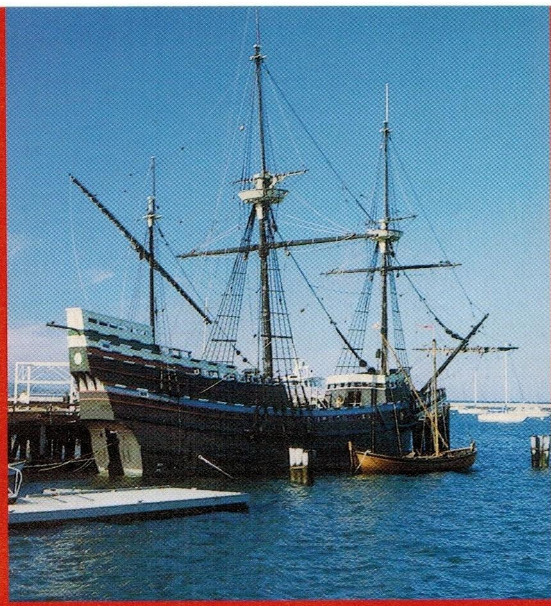
- PURY-TANY.

SKĄD NAZWA?

PIERWSZA WYPRAWA PURYTANÓW DO AMERYKI BYŁA PODRÓŻĄ RELIGIJNĄ - PIELGRZYMKĄ. MIASTA I WSIE, KTÓRE WTEDY ZAŁOŻYLI, PRZEKSZTAŁCIŁY SIĘ W DZISIEJSZE STANY ZJEDNOCZONE, DLATEGO TEŻ NAZYWA SIĘ ICH OJCAMI PIELGRZYMAMI.

PATYCZKOWY PROBLEM

PIELGRZYMI BUDOWALI DOMY Z KŁÓD. UŁÓŻCIE SZEŚĆ KŁÓD W CZTERY TRÓJKĄTY O TAKICH SAMYCH ROZMIARACH. UWAGA: POMYŚLCIE O PIRAMIDACH!


R SURMAN – TRIP

Pielgrzymi nazwali swój nowy dom Plymouth, tak jak miasto, które opuścili. W 1957 r. współczesna kopia „Mayflower" przebyła tamtą trasę. Płynęła z Plymouth w Anglii do Massachusetts przez 53 dni.

Przed nami ziemia

Pasażerowie wyszli na brzeg w Massachusetts. Ich pierwsza zima w Ameryce była mroźna i brakowało im jedzenia. Połowa pielgrzymów zmarła, zanim miejscowi Indianie przyszli z pomocą. Pomogli oni purytanom oczyścić ziemię i uprawiać rośliny. Powoli purytańska kolonia rozrastała się. W 1640 r. w Massachusetts mieszkało 14 000 osadników.

Osadnicy przybyli do Ameryki w listopadzie. Plaża była chłodna i pusta, ale po 66 dniach na morzu ludzie dziękowali i za ten kawałek suchego lądu.



Z NOTATNIKA WENDY

OSADNICTWO

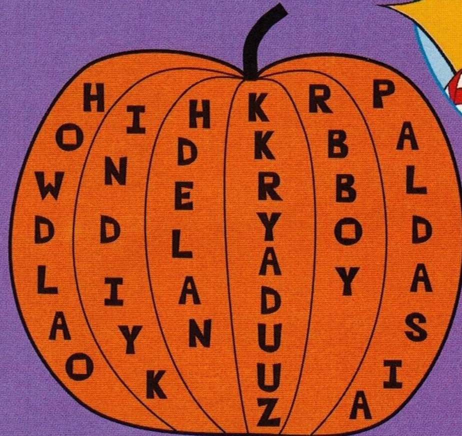
CZY WIECIE, JAK WIELE SIĘ MUSIELI NAUCZYĆ O ŻYCIU OSADNICY W AMERYCE PÓŁNOCNEJ?

Nowe życie

Purytanie nie byli jedynymi angielskimi osadnikami w Ameryce. Wielu Anglików odbyło straszliwą podróż na Wschodnie Wybrzeże. Nic dziwnego, że nazwali je Nową Anglią! Osadnicy mieli naprawdę ciężkie życie – każdy pracował, nawet małe dzieci. Mężczyźni ścinali drzewa i budowali drewniane chaty. Dachy pokrywali korą lub suchą trzciną, by chroniły przed deszczem i śniegiem. Kominy robiono z patyków spajanych gliną. Wielu osadników zostało rolnikami. Oczyszczali ziemie pod uprawę i hodowali krowy, indyki i owce. Bydło i świnie chodziły swobodnie, żywiąc się orzechami, żołędziami oraz jagodami w lesie.

DYNIOWA ZAGADKA

UŁÓŻCIE LITERY NA TEJ WIELKIEJ DYNI TAK, BY POWSTAŁO SZEŚĆ SŁÓW ZWIĄZANYCH Z OSADNIKAMI AMERYKAŃSKIMI.



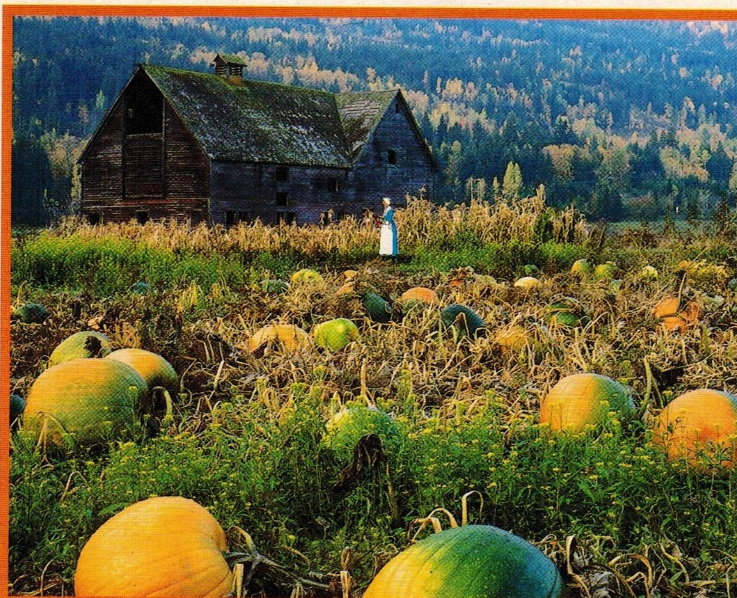


Na wybrzeżu

Większość osadników wznosiła miasta na wybrzeżu, gdzie zawijały statki handlowe. Ludzie czekali na dostawy różnych rzeczy z Anglii. Wymieniali je na tytoń, futra oraz pyszną kukurydzę i ziemniaki.

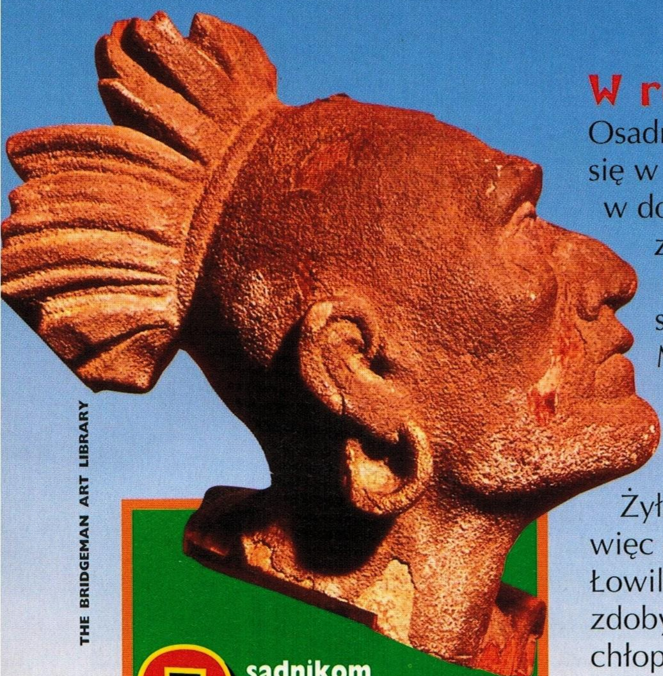
- JAK PIEJE KOGUT KARMIONY KUKURYDZĄ?

- KUKURYKU, TAK JAK INNE!



W Ameryce rosły dzikie dynie. Osadnicy nauczyli się je uprawiać. Dynię można ugotować lub upiec z niej placki. Zwierzęta także bardzo ją lubią.




THE BRIDGEMAN ART LIBRARY

W rodzinie

Osadnicy powoli zaczęli czuć się w Ameryce jak u siebie w domu. Kobiety piekły chleb z mąki kukurydzianej i oleju z żołędzi. Robiły syrop z soku klonowego. Mężczyźni upodobali sobie posset – gorące mleko zmieszane z piwem lub winem!

Żyło dużo dzikich zwierząt, więc osadnicy polowali na nie. Łowili też ryby. Pożywienie zdobywali nawet ośmioletni chłopcy, strzelając z procy do małych ptaków.

Nie wszystkie plemiona Indian były przyjazne, dlatego wiele osad miało wysokie palisady dla ochrony. Mężczyźni patrolowali palisady i wypatrywali niebezpieczeństw.

Osadnikom pomagali przyjaźni Indianie. Jeden z nich, Squanto, nauczył pielgrzymów, jak uprawiać kukurydzę i mleć kukurydziane ziarna. Życzliwi Indianie pokazali też im, gdzie łowić ryby i w jaki sposób łapać bobry.

MNIAM, MNIAM

INDIANIE POKAZALI OSADNIKOM, JAK PRZYRZĄDZIĆ POTRAWĘ Z PRAŻONYCH ZIAREN KUKURYDZY. ROZGRZANE ZIARNA PĘKAŁY - TO BYŁ POPCORN!





WIEDŹMY Z SALEM

AMERYKAŃSCY OSADNICY WIERZYLI W BOGA, ALE I W MOCE PIEKIELNE. NIEKTÓRZY Z NICH BYLI PRZEKONANI, ŻE PEWNE KOBIETY SĄ WIEDŹMAMI I MAJĄ KONSZACHTY Z DIABŁEM.

Pierwsi europejscy osadnicy w Ameryce załadowali na swoje okręty wiele potrzebnych rzeczy - takich jak ziarno, narzędzia, ubrania i książki. Przywieźli także ze sobą swoje wierzenia religijne i dziwne przesądy.

W XVII wieku Europejczycy wierzyli w czarownice. Uważali, że wiedźmy mogą rzucać czary i wyrządzać ludziom zło. Były różne sposoby na sprawdzenie, czy ktoś jest wiedźmą. Osobę taką - najczęściej kobietę - wiązano i wrzucano do głębokiego stawu. Jeśli tonęła - znaczyło to, że była niewinna. Jeśli unosiła się na powierzchni - była czarownicą, więc później palono ją lub wieszano.

Osadnicy bardzo bali się czarownic. Między 1648 a 1690 rokiem doszło do kilku procesów o czary. A w roku 1692 straszne rzeczy wydarzyły się w Salem (stan Massachusetts)! Mieszkańcy miasta zaczęli widzieć wiedźmy wszędzie...

1 Pewnego dnia stycznia 1692 roku 9-letnia Betty Parris i jej 8-letnia kuzynka pracowały w domu.





2 Lamentowały i jęczały, udając, że są pod wpływem mocy szatana.



3 Dziewczęta wystraszyły się, że ojciec Betty, pastor Parris, ukarze je za zmyślenie historyjki.

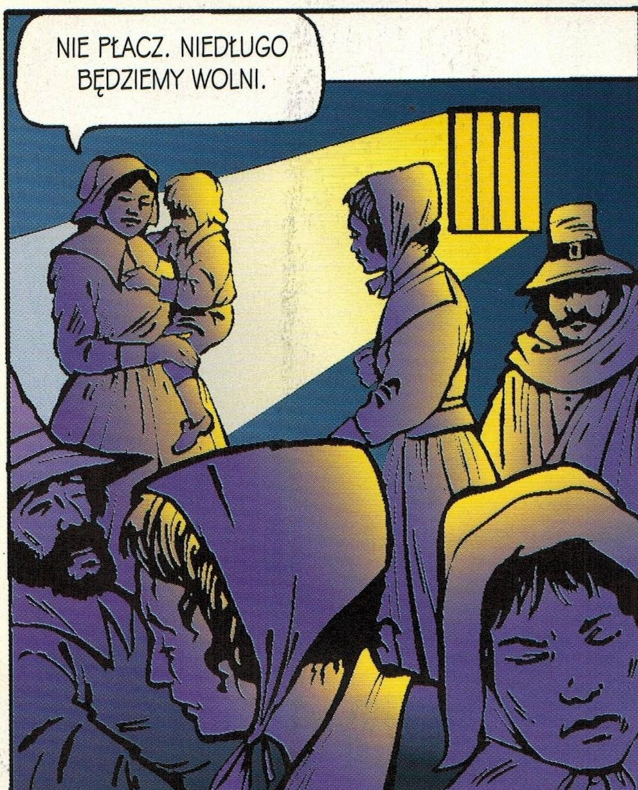


4 Dziewczynki oskarżyły niewolnicę o imieniu Tituba o rzucenie na nie czaru. Ojciec Betty uwierzył im.



6 Nie było to jedyne kłamstwo, które wymuszono na Titubie. Stwierdziła, że w Salem są inne czarownice i dała pastorowi listę nazwisk.





7 Ludzie z Salem wpadli w szał polowania na czarownice. Wkrótce w więzieniu było 150 mężczyzn, kobiet i dzieci czekających na proces.



8 Gubernator Massachusetts ustanowił specjalny trybunał, który sądził oskarżonych o czary. Ludzi uznanych za winnych skazywano na śmierć. Ginęli w okrutny sposób.

9 W październiku 1692 roku gubernator uświadomił sobie, że dziewczynki z Salem mogły nie mówić prawdy. Wstrzymał procesy, ale 19 niewinnych osób zostało już straconych.





DOBRE POMYSŁY

WSZYSTKO NA SPRZEDAŻ

EUROPEJSCY OSADNICY CHĘTNIE KUPOWALI FUTRA OD INDIAŃSKICH MYŚLIWYCH.

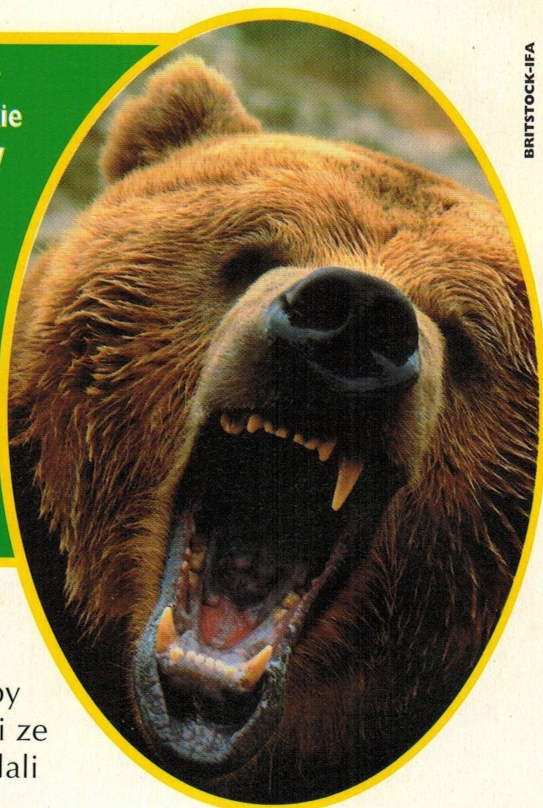
Miękkie skóry

Indianie byli znakomitymi łowcami. Polowali na bizony i jelenie. Łapali nawet kolczaste jeżozwierze – z ich igieł wytwarzali ozdoby! Indianie zastawiali też sidła na bobry i wydry. Z ich miękkich futer i skór robili ubrania, buty i koce. Europejscy osadnicy z wielką chęcią kupowali futra. Zwierzęce skóry sprzedawali z dużym zyskiem. W Europie ludzie dużo za nie płacili. Rdzenni Amerykanie znali sposoby na wyprawienie skór, aby były bardzo miękkie.

- NA CO POLOWALI INDIANIE? NA MISIE?

- NIE! DŹWIEDZIE.

Niedźwiedzie grizzly mają grube, miękkie futro. Z ich zębów Indianie robili naszyjniki. Tylko silni, odważni Indianie polowali na niedźwiedzie. Zwierzęta te mierzą 3 m wysokości i ważą do 700 kg. Nie ma chwili do stracenia, uciekajmy! Atakujący niedźwiedź może biec szybciej niż człowiek.



BRITSTOCK-IFA

Pohandlujmy!

Niektórzy osadnicy odwiedzali obozy Indian, by kupić futra. Kupcy zabierali ze sobą małe prezenty i wypalali fajkę przed rozpoczęciem targów. Uzgodnienie ceny bywało trudne i zajmowało często wiele godzin.

Indiański myśliwy znał wiele sztuczek. Naśladował poświstywanie, podkradając się do bobra. Dzięki temu udawało mu się zmylić zwierzę, któremu wydawało się, że zbliża się bóbr, a nie łowca.



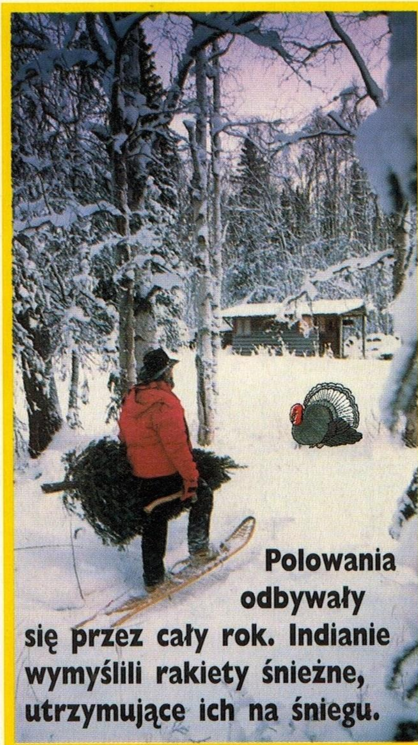
PRZEŻUTA ETOLA

FUTRZANE CZAPKI STAŁY SIĘ OSTATNIM KRZYKIEM MODY W XVII-WIECZNEJ EUROPIE. NAJLEPSZE ROBIONO Z SZAREGO FUTRA BOBRÓW. ABY SKÓRY BYŁY BARDZO MIĘKKIE, INDIANIE SPALI NA NICH MIESIĄCAMI LUB TEŻ ŻUŁY JE KOBIETY.



CHUCK PEFLEY – TONY STONE IMAGES

BRITSTOCK-IFA



Polowania odbywały się przez cały rok. Indianie wymyślili rakiety śnieżne, utrzymujące ich na śniegu.



Otwieramy sklep

Niektórzy osadnicy zakładali faktorie handlowe, gdzie indiańscy myśliwi przynosili futra. Miękkie skóry Indianie wymieniali na europejskie towary, np. strzelby i noże z metalu. Były one znacznie lepsze niż kościane noże, używane przez Indian. Jeden nóż kosztował myśliwego trzy bobrze skóry.

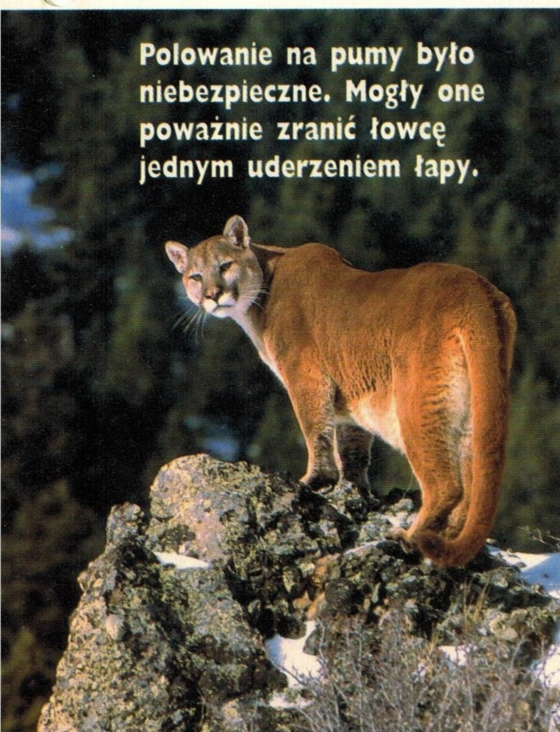
Hojna nagroda

Żądni przygód osadnicy polowali z Indianami. Zwano ich traperami. Zdobywali setki skór na jednej wyprawie. Traperzy otrzymywali sowitą zapłatę za wszystkie delikatne futra.



Wielu kupców odwiedzało indiańskie obozy, by wymienić miski, ciepłe koce, paciorki, toporki i noże na zwierzęce skóry.





Polowanie na pumy było niebezpieczne. Mogły one poważnie zranić łowcę jednym uderzeniem łapy.

MISIE TRZY...



CZY MOŻE SŁYSZELIŚCIE WESOŁĄ BAJKĘ O NIEDŹWIEDZIU PANA ADAMSA? COFNIJCIE SIĘ PO ŚLADACH NIEDŹWIADKÓW, A DOWIECIE SIĘ, KTÓRY Z TRZECH MISIÓW GRIZZLY ZBURZYŁ PŁOT WOKÓŁ CHATY.



GUL, GUL, GUL!

NA TEJ DZIĘKCZYNNEJ UCZCIE AŻ ROI SIĘ OD WESOŁYCH INDYKÓW - ALE ŻADEN Z NICH NIE WYGLĄDA NA UPIECZONEGO. OSIEDLEŃCY NIE SĄ PEWNI, CZY WSZYSTKO JEST W PORZĄDKU. A TERAZ, MOI DRODZY, ZNAJDŹCIE MNIE ORAZ:

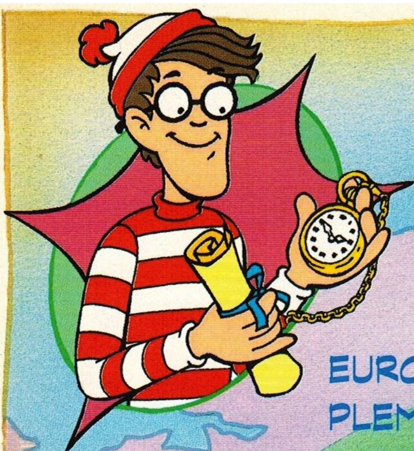
- KOGOŚ W DZIUPLI.
- MARCHEWKĘ I RZEPĘ.

- PRZEWRACAJĄCĄ SIĘ WIEŻĘ Z TALERZY.
- WSZYSTKIE ZIELONE KAPELUSZE, JAKIE UKRYTO NA TYM OBRAZKU.
- POLICZCIE TEŻ SIATKI DO ŁAPANIA INDYKÓW, KTÓRE SIĘ TU ZNALAZŁY.

A POTEM POSZUKAJCIE TEGO MALEŃKIEGO FRAGMENCIKU ILUSTRACJI:



INDYK MYŚLAŁ O NIEDZIELI, A W SOBOTĘ... JEŚĆ GO JUŻ NIE CHCIELI!



PLEMIENNE CZASY

EUROPEJCZYCY ZASTALI W AMERYCE 400 INDIAŃSKICH PLEMION, KTÓRE MÓWIŁY WŁASNYMI JĘZYKAMI.

Wszerz i wzdłuż

Ameryka Północna jest tak wielka, że życie plemion było zróżnicowane. Inuici mieszkali w igloo na północy i zakładali okulary przeciwsłoneczne, by chronić oczy przed oślepiającą bielą śniegu. Na Wielkich Równinach Indianie mieszkali w tipi i polowali na bizony. Nazwy znanych plemion zaznaczono na tej mapie dużymi literami.

- KTÓRE PLEMIĘ NIE NOSIŁO BUTÓW?

- CZARNE STOPY!

słup totemiczny

HAIDA

Członkowie plemienia Haida urządzali spotkania, na których rozdawali gościom wszystko, co mieli.

polowanie na karibu

KRIKOWIE

wielorybnictwo

połów łososi

Na Wielkich Równinach żyło 30 plemion. Używały języka znaków do porozumiewania się między sobą.

psi zaprzęg

CZARNE STOPY

OCEAN SPOKOJNY

CZINUKOWIE

NEZ PERCÉ

bizon

DAKOTOWIE (SIUKSOWIE)

kosz

lew górski

PAUNISI

Plemiona na Zach. Wybrzeżu piekły chleb z żołędzi.

NAWAHOWIE

drewniana kolebka

Nawahowie robili przedmioty ze srebra.

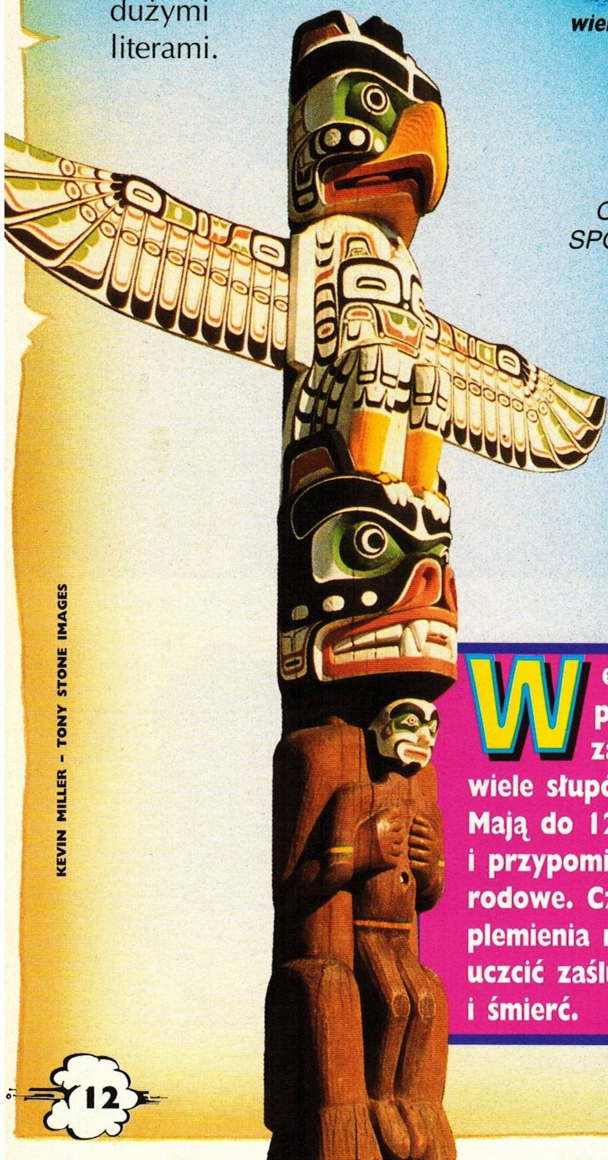
APACZE

Gdy dziewczynki z plemienia Apaczów miały 12-13 lat, ścigały się między sobą, by dowieść odwagi i siły. Potem gotowe były do zamęścia!

taniec

koc

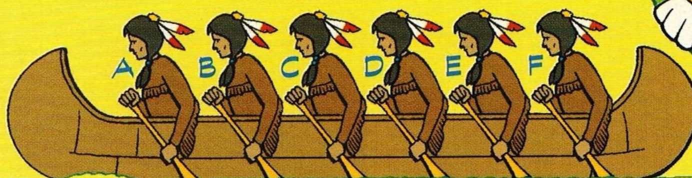
kukurydza



We wsiach na północnym zachodzie jest wiele słupów totemicznych. Mają do 12 m wysokości i przypominają drzewo rodowe. Członkowie plemienia rzeźbili je, chcąc uczcić zaślubiny, urodziny i śmierć.

ZAŁOGA CANOE





CI WIOŚLARZE SĄ PRAWIE JEDNAKOWI. CZY MOŻECIE WSKAZAĆ, MOI DRODZY, KTÓRY Z NICH JEST INNY?

polowanie na foki

INUICI (ESKIMOSI)

Inuici podróżowali po lodzie psimi zaprzęgami. Karmili psy mięsem morsów, żeby były silniejsze.

igloo

niedźwiedź polarny

narwal

Indianie Kri latem grali w lacrosse. Zimą zakładali futra z kapturami i śniegowce.

Plemiona na północy robiły czółna i wigwamy z kory drzew. Wigwamy to nie tipi. Tipi wykonuje się ze zwierzęcych skór.

ALGONKINOWIE

handel futrami

irokezka maska

Europejscy odkrywcy nazwali Amerykanów „Indianami", ponieważ myśleli, że dopłynęli do Indii w Azji.

IROKEZI

Rolnicy na Wschodnim Wybrzeżu uprawiali dynie, kukurydzę i fasolę.

jeleń wirgiński

OCEAN ATLANTYCKI

CZIROKEZI

tytoń

SEMINOLE

Seminole mieszkali na parnej Florydzie w chatach bez ścian. Kobiety chętnie stroiły się, zakładając sznury paciorków.

REGIONY KLIMATYCZNE

- ARKTYCZNY - BARDZO ZIMNO. MIESZKAJĄ TU MYŚLIWI - INUICI.
- SUBARKTYCZNY - DŁUGA ZIMA. OBEJMUJE TERYTORIUM KANADY.
- PÓŁNOCNY ZACHÓD - DESZCZOWY. RYBY W RZEKACH I MORZU.
- WSCHODNI LEŚNY - TERENY ŁOWIECKIE I ZIEMIA POD UPRAWĘ.
- WIELKIE RÓWNINY - BEZLEŚNY OBSZAR. MNÓSTWO BIZONÓW.
- DALEKI ZACHÓD - CIEPŁY. ODDZIELONY OD RESZTY GÓRAMI.
- POŁUDNIOWY ZACHÓD - GORĄCY I SUCHY. PUSTYNIE I GÓRY. ROSNĄ TU KAKTUSY.



Indianie Yakima zbierają czarne amerykańskie jagody. Po 1600 r. Europejczycy zagarnęli ziemie Indian. Na pewnych obszarach stare tradycje zanikły. Obecnie w USA i Kanadzie żyje ok. miliona Indian.

DAVID HISER - TONY STONE IMAGES

BARWY WOJENNE

GDY NADCHODZIŁ CZAS WOJNY, AMERYKAŃSCY INDIANIE CHCIELI WYGLĄDAĆ NAPRAWDĘ GROŹNIE!

DAVID NEELE - TONY STONE IMAGES

Końska siła

Indiańscy wojownicy ciągle walczyli o ziemię. Jednym ze sposobów walki było zaczajenie się i nocny atak na wrogie plemię. Tubylcy na początku mieli tylko broń o kamiennych ostrzach. Europejczycy przywieźli ze sobą strzelby i konie. Wtedy walka stała się szybka i zaciekła. Indianie bardzo cenili konie i dokonywali cudów odwagi, by schwycić konie wroga. Myśliwi poruszali się szybciej niż ofiara. Konie mogły także przenosić ładunki. Koczownicze plemiona, np. te z Wielkich Równin, używały koni do transportu swojego dobytku.



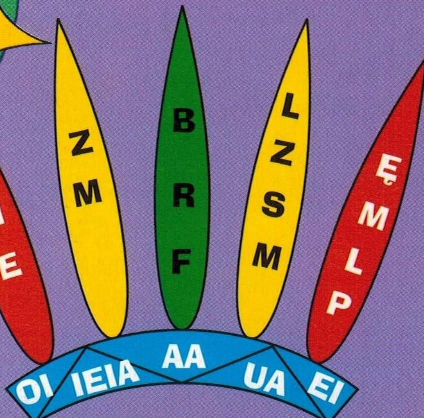
Wojownicy malowali twarze, by groźnie wyglądać. Było to też maskowanie. Niektóre plemiona nacierały twarze czerwoną ziemią - może stąd wzięła się nazwa „Czerwonoskórzy"?

STOJĄCE WŁOSY

TUBYLCY NOSILI PIĘKNE STROJE ZE STRASZLIWYMI OZDOBAMI. WKŁADALI MIĘKKIE KOSZULE Z WYPRAWIONEJ JELENIEJ SKÓRY. MOCOWALI DO NICH ŁATY Z LUDZKIEJ SKÓRY I WŁOSY OBCIĘTE Z GŁÓW WROGÓW.

Warkocze

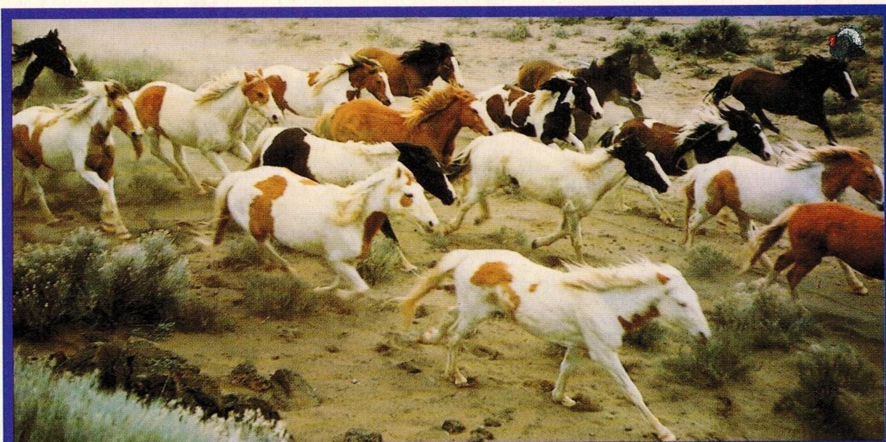
Europejczycy opisywali rdzennych Amerykanów jako ludzi wysokich, bardzo silnych i dumnych ze swego wyglądu. Przed bitwą ubierali się, malowali farbami i tańczyli taniec wojenny. Wyrywali zarost lub golili go ostrymi muszlami. Wodzowie plemienia Kruków nosili włosy do ziemi. Nacierali je oliwą i splatali w warkocze z włosiem wydry. Dakotowie kupowali od osadników paciorki i naszywali je na ubrania i siodła.



PIĘĆ PIÓR

W TYM OTO PIÓROPUSZU MOŻESZ ZNALEŹĆ 5 SŁÓW. POŁĄCZ SAMOGŁOSKI Z INNYMI LITERAMI I SZYBKO ROZWIĄŻ TĘ ZAGADKĘ.

JOSEPH VAN WORMER – BRUCE COLEMAN LTD.



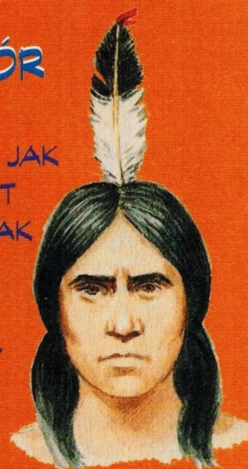
Dakotowie byli świetnymi jeźdźcami. Potrafili jechać na koniu, przylegając do jego boku, żeby uchronić się przed strzałami lub by przebić włócznią bizona. Konie, które uciekły osadnikom lub Indianom, dziczały.

- KTÓRE PLEMIĘ BYŁO NAJLEPSZE W PRANIU SWOICH UBRAŃ?

- APRACZOWIE!

Indianie prerii nosili pióropusze. Wojownicy ozdabiali też konie. Malowali znaki, które miały dodać koniowi szybkości, oraz znaki wskazujące na jego bitewne doświadczenie.

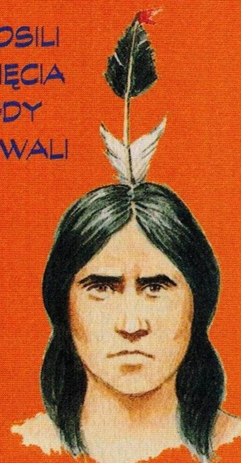
MOWA PIÓR

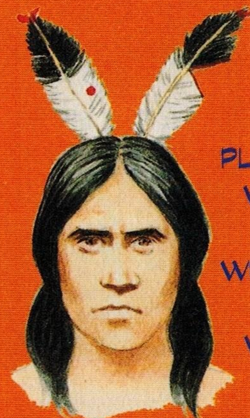


PIÓRA POKAZYWAŁY, JAK ODWAŻNY JEST WOJOWNIK - TAK JAK MEDALE WOJSKOWE. INDIANIN MÓGŁ NOSIĆ JEDNO PIÓRO, JEŚLI ZABIŁ JEDNEGO WROGA.

JEŻELI PIÓRO BYŁO PRZEKRZYWIONE NA LEWO, ZNACZYŁO TO, ŻE WOJOWNIK POWALIŁ WROGA, ALE GO NIE ZABIŁ.

CZIPEWEJOWIE NOSILI ORLE PIÓRA. NACIĘCIA NA NICH ROBILI, GDY ZABILI I OSKALPOWALI WROGA Z PLEMIENIA DAKOTÓW. SKALPOWANIE TO ZDJĘCIE SKÓRY Z GŁOWY WROGA.





MOWA PIÓR BYŁA CZASEM TRUDNA. CZERWONE PLAMY, NACIĘCIA, WSTĄŻKI I KĘPKI FUTRA MÓWIŁY WROGOM, W JAKI SPOSÓB WOJOWNIK LUBI ZABIJAĆ.

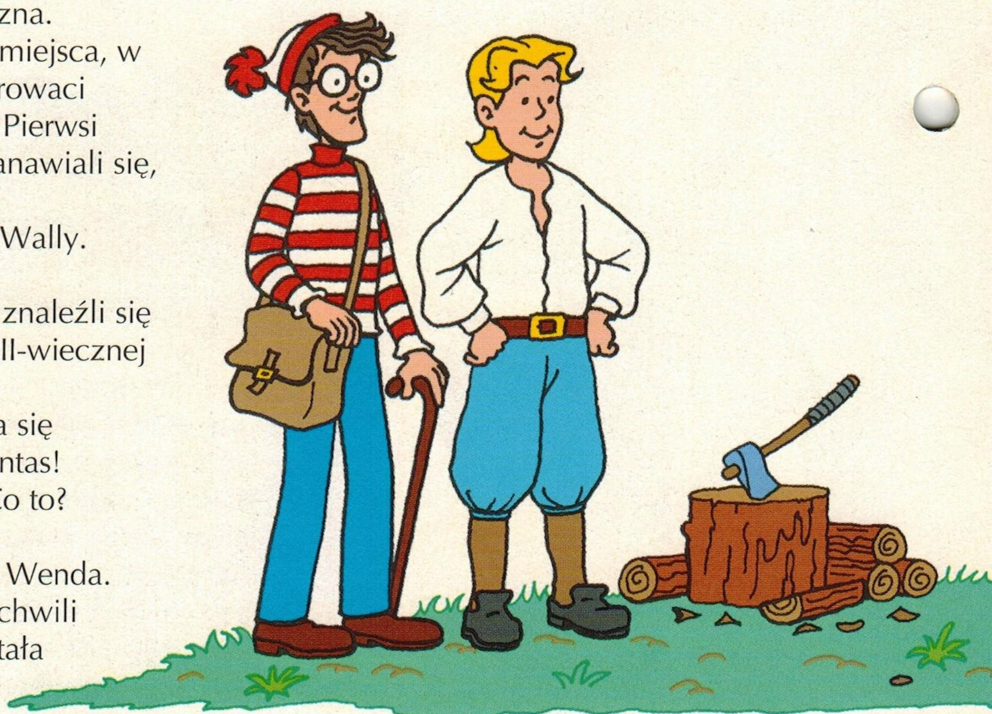


WALLY WZYWA DO POKOJU

W czasie tej niezwykłej podróży po XVII-wiecznej Ameryce Wally, Wenda i Szczek ratują pewnego młodego osadnika z opresji...

Wally, Wenda i Szczek zdecydowali się pojechać pod namioty. Rozbili obóz w leśnym zakątku. Nagle podbiegł do nich wysoki mężczyzna.
– Nie możecie w żadnym wypadku rozbijać tutaj obozu! – krzyczał.
– Ale dlaczego? – spytał Wally.
– Takie są przepisy!
– Dobrze, odjedziemy – powiedział Wally.
– Byle szybko! – rzucił mężczyzna.
– Czy nie moglibyśmy znaleźć miejsca, w którym nie panoszyliby się gburowaci strażnicy? – zapytała Wenda. – Pierwsi amerykańscy osadnicy nie zastanawiali się, gdzie stawiają namioty!
– Świetny pomysł – zgodził się Wally.

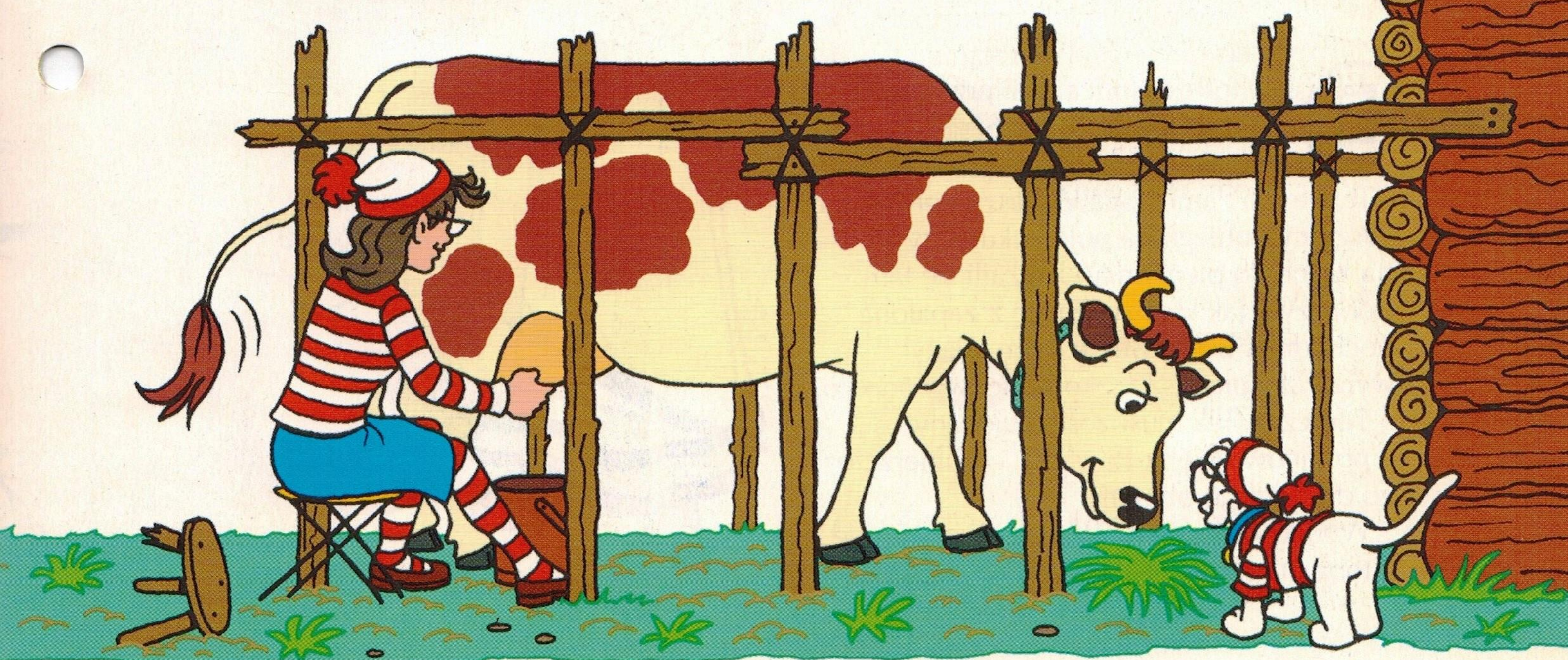
Wkrótce nasi przyjaciele znaleźli się w dziewiczym lesie XVII-wiecznej Wirginii.
– Jak tu spokojnie – zachwycała się Wenda. – Czuję się jak Pocahontas!
– Ćśśśś! – ostrzegł ją Wally. – Co to?
– O, nie! – usłyszeli zza drzew.
– Ktoś ma kłopoty – stwierdziła Wenda. Pobiegli w kierunku głosu i po chwili znaleźli się na polance, gdzie stała chata z przepięknych drewnianych bali.
– Och, Daisy, daj spokój! Bądź grzeczna!
– Co się tu dzieje? – myślał Wally.
Wokół chaty biegała krowa ścigana przez jasnowłosego młodzieńca. Krowa robiła uniki, nie pozwalając się złapać. Wally i Wenda roześmieli się.
– Chyba nie jestem w tym zbyt dobry – powiedział chłopiec. – Próbuję zagonić





Daisy do zagrody, by ją wydoić.
– Pomożemy ci – zaproponował Wally.
Wenda wrzuciła do zagrody garść smakowitej, soczystej trawy. Wally okrążył Daisy i zaszedł ją z tyłu, a Szczek szybko i sprawnie zapędził ją do zagrody.
Przyjaciele przedstawili się.
– Jestem Daniel – odpowiedział chłopiec.
– Chcesz ją wydoić, Danielu?
– Tak – odparł. – Ale nie znam się na tym.
– Nie martw się – rzekła Wenda – ja spróbuję. Masz wiadro i stołek?
– Tak – odrzekł chłopiec. – Mam wiadro, ale stołek się złamał. Sam go zrobiłem...
Wally zajrzał do swojej podróżnej torby i wyjął krzesełko turystyczne.
– Spróbuj tego, Wendo.
Wenda zaczęła doić i wkrótce wiadro było pełne. Gdy dziewczynka skończyła, Daniel zaprowadził ich do chaty.
– Czy na pewno możemy wejść? Dach się nie zawali? – pytała ze śmiechem Wenda.
– O, nie – zapewnił ją Daniel. – Ta chata już tutaj stała, kiedy w niej zamieszkałem. Wyruszyłem w dzikie ostępy, aby szukać natchnienia. Piszę wiersze...
– Jesteś tu sam? – zaciekawił się Wally.
– Podróżowałem z grupą osadników – odparł Daniel. – Większość z nich to porządni ludzie, ale ich przywódca, Burke, zaczął stawiać ogrodzenia na indiańskich terenach łowieckich. Powiedziałem mu, że Indianie byli tu pierwsi, ale on mnie nie słuchał, więc odszedłem. Nagle z głębi lasu dobiegł ich dziwny krzyk. Szczek warknął nieprzyjaźnie i obnażył kły.
– Głos sówki! – wykrzyknął Daniel. – To nasz sygnał. Odpowiedział takim samym głosem. Z lasu zaczęła biec w ich kierunku szczupła osoba, ubrana w jelenie skóry.
– Poznajcie Szenandę, moją uroczą dziewczynę z leśnych polan.

Kiedy Daniel i Szenanda witali się, zza drzew wyłoniła się grupa Indian. Prowadził ich wysoki wojownik w okazałym pióropuszu.
– Podejdź, córko – rzekł. – Nie pozwalam ci spotykać się więcej z tym przybyszem.
– Ale Daniel jest dobrym człowiekiem!
– zawołała oburzona Szenanda. – Nie kradnie naszej ziemi, ojcze!
– Cisza! Już wkrótce rozpocznie się wielka wojna między moim plemieniem a wszystkimi przybyszami. Howgh, tak mówię ja, wódz Powhata.
Po tych słowach odszedł, a za nim Szenanda, patrząc przez łzy na Daniela.





– I co teraz zrobimy? – zapytał Daniel.
– Pokój sprawi, że odzyskam Szenandę.
– Masz rację – powiedział Wally.
– Musimy zapobiec tej wojnie.
Poprosił Daniela, by pokazał mu drogę do wioski osadników. Wkrótce doszli do kilku chat, gdzie jakiś rozgniewany człowiek przemawiał do zgromadzonych.
– Indianie mają najlepsze grunty. Spalmy ich uprawy, żeby musieli się stąd wynieść!
– Daj im spokój, Burke – odezwał się ktoś z tłumu. – Nie doszliśmy tak daleko po to, żeby teraz walczyć z Indianami.
– Jeśli jesteście tchórzami, zrobię to sam!
– zagroził Burke. – Dziś w nocy!
Wally, Wenda i Szczek wrócili do chaty Daniela. – Ten Burke powinien dostać nauczkę – oznajmiła Wenda.
W tym momencie Wally dostrzegł dym unoszący się nad drzewami.
– Sygnały dymne! – wykrzyknął Daniel.
– To wiadomość od Szenandy. Mówi, że wciąż mnie kocha!
– Umiesz wysłać sygnał? – spytał Wally.
– Tak, oczywiście – odrzekł Daniel.
– Czy mógłbyś zatem przesłać Szenandzie i jej ojcu taką wiadomość: „Bądźcie przy chacie o zachodzie słońca"?
Daniel zabrał się do pracy.

O zachodzie słońca nasi przyjaciele i Daniel spotkali się z Szenandą, wodzem Powhatą i wojownikami.
– Burke ma zamiar spalić wasze uprawy.
Wszyscy pobiegli na pola kukurydzy należące do plemienia i zaczaili się tam.
Zobaczyli, jak ktoś zbliża się z zapaloną pochodnią. Był to Burke. Nim zdążył wyrządzić pierwsze szkody, schwycono go.
– Ten człowiek musi zostać ukarany!
– postanowił wódz Powhata. – Zabierzcie go do naszego obozu!
– Wodzu – odezwał się Wally – czy mogę z tobą porozmawiać?





Bębny zaczęły grzmieć, kiedy wojownicy przywiązywali Burke'a do pala pośrodku wioski.
– Co z nim zrobimy? – zapytał wódz.
– Naszpikujemy go strzałami! – wrzasnęli niektórzy wojownicy. – Spalimy go jak suchą gałąź! – krzyczeli inni.
Ale wtedy do ojca podbiegła Szenanda.
– O, mój szlachetny ojcze! Okaż litość.
Wódz nie odpowiedział.
– Ojcze, proszę – nalegała Szenanda. – Daj temu przybyszowi jeszcze jedną szansę!
Zapadła cisza. Wódz odwrócił się.
– Przybyszu Burke – oznajmił – zostałeś ocalony przez moją własną córkę!
Burke zwiesił głowę ze wstydem. – Źle postąpiłem – powiedział. – Przebaczcie mi! Już nigdy nie uczynię nic złego.
Wódz Powhata uścisnął mu rękę.
– Odtąd już na zawsze będzie między nami pokój. By go przypieczętować, pozwalam mojej córce, Szenandzie, poślubić Daniela!
Wszyscy krzyczęli z radości. Wódz zwrócił się do Wally'ego:
– Dzięki tobie znów zapanuje pokój!

Ciekawe, jak długo potrwa pokój? – zastanawiała się Wenda późnym wieczorem, kiedy leżeli już w swoich namiotach. Nagle dobiegł ich odległy głos sówki i po chwili odpowiedź.
– Mam nadzieję, że wystarczająco długo, by Szenanda i Daniel mogli żyć długo i szczęśliwie – rzekł Wally.

KONIEC

W CZĘŚCI 36. LEWUS PRÓBUJE WSTĄPIĆ DO KAWALERII.





ŁAMIGŁÓWKI Z PRZESZŁOŚCI

MYŚLĘ, ŻE UCIESZYŁA WAS WSPÓLNA WYPRAWA DO NOWEGO ŚWIATA. A TERAZ PORA NA ZAGADKI!

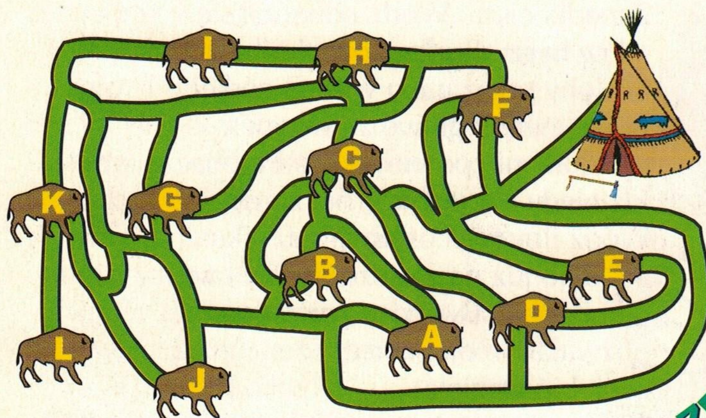
Ile słów potraficie ułożyć z tego wyrazu?

MAYFLOWER

Poszukiwania słów

Wykreśl z diagramu 9 słów związanych z osadnikami. Z pozostałych liter ułóż nazwę miasta przywiezioną z Europy.

P	I	K	T	A	T	S
L	N	N	R	T	O	A
A	D	O	Z	Z	S	I
Ż	Y	L	C	C	A	N
A	K	P	I	U	D	Y
W	E	N	N	Y	A	D
O	W	C	A	O	R	K



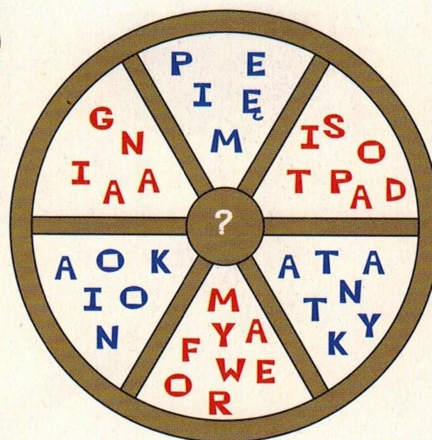
Ale zuchy!

Indianie odwiedzają rewiry łowieckie od A do L. Dwa razy nie chodzą tymi samymi ścieżkami ani nie krzyżują ich ze sobą. Którędy powinni iść?

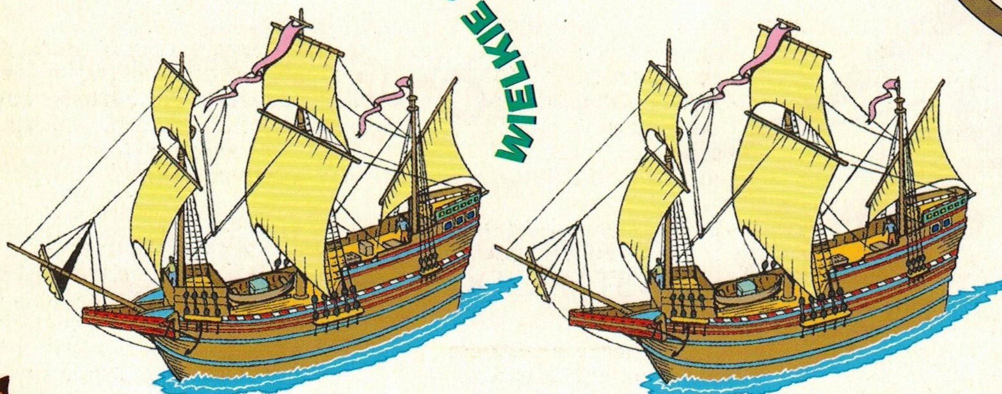
WIELKIE ŚWIĘTO W LISTOPADZIE. INDYK SIĘ ZE STRACHU KŁADZIE. GDY NADEJDZIE DZIĘKCZYNIENIE, SWE OSTATNIE WYDA TCHNIENIE.

Kołotest

W każdym rozsypanym słowie brakuje tej samej literki. Czy możecie odgadnąć te słowa?

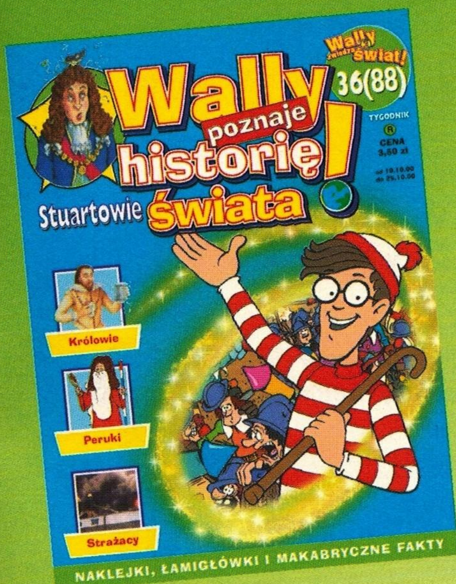


- OD CZEGO WZIĘŁA SIĘ NAZWA TOMAHAWK?
- OD TOMA, KTÓRY MIAŁ HAK!



Znajdź różnice

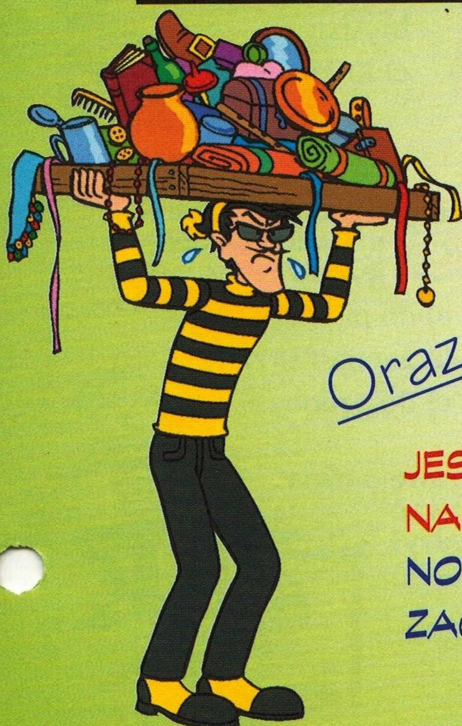
Te statki osadników różnią się ośmioma szczegółami. Czy możecie je wskazać?



Za tydzień Wally rusza na spotkanie ze STUARTAMI

- SPOTKAMY OKRĄGŁOGŁOWYCH I OKRUTNYCH JEŹDŹCÓW
- DOWIEMY SIĘ WIELE O GUYU FOWKESIE I SPISKU PROCHOWYM
- ZOBACZYMY ŻYCIE MIASTA I PRZERAŻAJĄCY POŻAR LONDYNU!

ŻYCIE ULICY



ŁAMIGŁÓWKI





BITWY

Oraz

JESZCZE WIĘCEJ NAKLEJEK ORAZ NOWA PORCJA ZAGADEK

Wydawnictwo: GE Fabbri Phoenix Sp. z o.o.
Adres redakcji: 50-079 Wrocław, ul. Ruska 41/42
Tel. (071) 344 77 75, fax 344 79 84
Redaktor naczelny: Jędrzej Maciuk
Z-ca red. naczelnego: Violetta Nowakowska
Opracowanie graficzne: Jola Kłosowicz
Redaktor techniczny: Marcin Kolenkiewicz
Korekta: Elżbieta Niegoda i Waldemar Spallek
Kolportaż: Andrzej Grzebyk
Zamówienia na egzemplarze archiwalne przyjmujemy wyłącznie na kartkach pocztowych.

ISBN 83-910481-1-X, 83-88264-18-4 [cz. 35 (87)]

ATLAS:
otrzymujesz go w prezencie wraz z numerem pierwszym WALLY POZNAJE HISTORIĘ ŚWIATA. Znajdziesz w nim ilustracje z całego świata, a także nieocenione informacje przydatne do zadań domowych. Są tam obrazki słynnych budowli, zwierząt i mieszkańców świata.

NAKLEJKI:
w każdym numerze znajdziesz komplet darmowych naklejek do atlasu. Gdzie je naklejać? To proste! Numer naklejki odpowiada pustej kratce w atlasie.

Oprócz fantastycznych naklejek z numerami otrzymujesz naklejki z reprezentantami różnych epok. Dostajesz też zabawne naklejki Wally'ego, które możesz przykleić tam, gdzie chcesz.

SEGREGATOR:
pierwszy z czterech segregatorów otrzymujesz z numerem drugim, w którym Wally cofa się w czasy faraonów. Każdy z numerów jest dziurkowany, tak więc łatwo wpiąć go do segregatora. Dzięki niemu cały zbiór nie będzie się niszczyć, a Ty szybko znajdziesz potrzebny numer.

Historyczny quiz Wally'ego

OTO DZIESIĘĆ PYTAŃ, PODRÓŻNICY W CZASIE. CZY ZNACIE WSZYSTKIE ODPOWIEDZI NA NIE?

1 **Jak ojcowie pielgrzymi nazwali swoje miasto?**

a) Plymouth,
b) Portsmouth,
c) Boston.

2 **Indianie z Ameryki Północnej malowali twarze, gdy:**

a) bawili się,
b) polowali,
c) ruszali do walki.

3 **Gdzie żyli Apacze?**

a) w Arktyce,
b) w Ameryce Południowej,
c) w Ameryce Północnej.

4 **Kiedy osadnicy podejrzewali kobietę, że jest czarownicą?**

a) gdy unosiła się na wodzie,
b) tonęła,
c) szybowała w powietrzu.

5 **Które plemię grało w lacrosse?**

a) Dakota,
b) Apacze,
c) Krikowie.

6 **Jak ojcowie pielgrzymi świętowali swoje pierwsze plony?**

a) bawili się na sylwestra,
b) zrobili Boże Narodzenie,
c) wydali ucztę dziękczynną.

7 **W jakich domach mieszkali osadnicy?**

a) w tipi,
b) w drewnianych chatach,
c) w domach z cegły.

8 **Do czego Indianie używali kolców jeżozwierza?**

a) do pisania,
b) zamiast strzał,
c) do ozdoby.

9 **Jak Indianie zmiękczali bobrze skóry?**

a) żując je,
b) przypalając je,
c) kopiąc je śniegowcami.

10 **Jaką potrawę można przygotować z kukurydzy?**

a) hot doga,
b) popcorn,
c) pizzę.

ODPOWIEDZI (NIE PODGLĄDAJ!)

Str. 1: Szukaj i znajdź: tomahawk str. 20, tytoń - str. 8, purytanka - str. 4, jeleń - str. 13, chata - str. 9, indyków jest 7.
Str. 2: Patyczkowy problem: ułóżcie patyczki w kształt piramidy pokazanej z prawej (czworościan).
Str. 4: Dyniowa zagadka: hodowla, indyki, handel, kukurydza, bobry, palisada.
Str. 9 Misie trzy: miś B.
Str. 10-11: Wally jest nad tłumem, u góry pośrodku; osoba w dziupli znajduje się na lewo od Wally'ego (możecie zobaczyć jej rękę i biało-czerwony rękaw); marchewka i rzepa leżą na stole; talerze lecą poniżej czerwono-białego rękawa; na obrazku jest osiem zielonych kapeluszy, a także dwie siatki; wycinek przedstawia indyka z garnka na stole.
Str. 13: Załoga canoe: wioślarz C.
Str. 14: Pięć piór: konie, ziemia, farba, muszla, plemię.
Str. 20: Poszukiwania słów: statki, owca, plaża, indyk, uczta, dynia, plon, osada, trzcina.
Z pozostałych liter powstaje „New York".
Ale zuchy!: rozwiązanie po prawej.
Kołotest: Anglia, plemię, listopad, Atlantyk, Mayflower, kolonia. Brakuje L.
Wytęż wzrok: rozwiązanie z prawej.
Historyczny quiz Wally'ego: 1a, 2c, 3c, 4a, 5c, 6c, 7b, 8b, 9a, 10b.

ODPOWIEDZI (NIE PODGLĄDAJ!)

Str. 1: Szukaj i znajdź: tomahawk str. 20, tytoń - str. 8, purytanka - str. 4, jeleń - str. 13, chata - str. 9, indyków jest 7.
Str. 2: Patyczkowy problem: ułóżcie patyczki w kształt piramidy pokazanej z prawej (czworościan).
Str. 4: Dyniowa zagadka: hodowla, indyki, handel, kukurydza, bobry, palisada.
Str. 9 Misie trzy: miś B.
Str. 10-11: Wally jest nad tłumem, u góry pośrodku; osoba w dziupli znajduje się na lewo od Wally'ego (możecie zobaczyć jej rękę i biało-czerwony rękaw); marchewka i rzepa leżą na stole; talerze lecą poniżej czerwono-białego rękawa; na obrazku jest osiem zielonych kapeluszy, a także dwie siatki; wycinek przedstawia indyka z garnka na stole.
Str. 13: Załoga canoe: wioślarz C. **Str. 14: Pięć piór:** konie, ziemia, farba, muszla, plemię.
Str. 20: Poszukiwania słów: statki, owca, plaża, indyk, uczta, dynia, plon, osada, trzcina.
Z pozostałych liter powstaje „New York”.
Ale zuchy!: rozwiązanie po prawej.
Kołotest: Anglia, plemię, listopad, Atlantyk, Mayflower, kolonia. Brakuje L.
Wytęż wzrok: rozwiązanie z prawej.
Historyczny quiz Wally'ego: 1a, 2c, 3c, 4a, 5c, 6c, 7b, 8b, 9a, 10b.

